

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa K. G. przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. Oddział (...) w Ł., (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. i Gminie M. Z.:

1. zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na rzecz powoda K. G. kwoty:
 - a. 25 000,00zł (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty,
 - b. 19 009,91 zł (dziewiętnaście tysięcy dziewięć 91/100) złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 15 229,91zł. (piętnaście tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć 91/100) złotych od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty,
 - od kwoty 3 780,00zł. (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt) złotych od dnia 21 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
 - c. 10 494,00zł (dziesięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału (...) w Ł. na rzecz powoda K. G. kwoty:
 - a. 25 000,00zł (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2009 roku do dnia zapłaty,
 - b. 19 009,91 zł (dziewiętnaście tysięcy dziewięć 91/100) złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 15 229,91zł. (piętnaście tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć 91/100) złotych od dnia 16 października 2009 roku do dnia zapłaty,
 - od kwoty 3 780,00zł. (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt) złotych od dnia 21 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
 - c. 6 877,00zł (sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. ustalił, że w zakresie zasądzonych od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. oraz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału (...) w Ł. kwot:
 - a. 25 000,00zł (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty,
 - b. 19 009,91 zł (dziewiętnaście tysięcy dziewięć 91/100) złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 15 229,91zł. (piętnaście tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć 91/100) złotych od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty,
 - od kwoty 3 780,00zł. (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt) złotych od dnia 21 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
 - c. 10 494,00zł (dziesięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu,

zapłata przez któregokolwiek z tych pozwanych w całości lub w części opisanych kwot zwalnia drugiego pozwanego do wysokości dokonanej zapłaty;

4. zasądził od pozwanej Gminy M. Z. na rzecz powoda K. G. kwoty:

a. 25 000,00zł (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty,

b. 19 009,91 zł (dziewiętnaście tysięcy dziewięć 91/100) złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 15 229,91zł. (piętnaście tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć 91/100) złotych od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 3 780,00zł. (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt) złotych od dnia 21 listopada 2014r. do dnia zapłaty,

c. 6 877,00zł (sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. ustalił, że odpowiedzialność pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. oraz pozwanej Gminy M. Z. jest solidarna;

6. oddalił powództwo w pozostałej części;

7. ustalił odpowiedzialność pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z., pozwanej Gminy M. Z. oraz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału (...) w Ł. za skutki wypadku z dnia 13 lutego 2008 roku, które mogą ujawnić się u powoda K. G. w przyszłości;

8. nakazał zwrócić K. G. ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 1,99zł. tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszt opinii biegłego uiszczony w dniu 10 czerwca 2014r. pozycja (...) / (...).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że w dniu 14 czerwca 2005r. w Z. pomiędzy Gminą M. Z. reprezentowaną przez Zastępcę Burmistrza Miasta Z., Naczelnika Wydziału Drogownictwa i (...) z kontrasygnatą Skarbnika jako Zleceniodawcą, a Konsorcjum Spółek (...). (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. (w dalszej części uzasadnienia T.) i 2. (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. zwanym Zleceniobiorcą została zawarta w wyniku przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego umowa o świadczenie usług w ramach wykonania oczyszczania zimowego i oczyszczania letniego jezdni i chodników na terenie Miasta Z..

Zimowe oczyszczanie miasta miało polegać na (§ 1 pkt.I umowy):

1. zimowym odśnieżaniu jezdni i chodników
2. posypywaniu materiałami do zwalczania śliskości jezdni i chodników
3. odśnieżaniu i posypywaniu przejść dla pieszych
4. wywozie i odwirowywaniu śniegu
5. udrażnianiu studzienek odpływowych
6. sprzątaniu materiału szorstkiego po zimie
7. odśnieżaniu i sprzątaniu ręcznym deptaku K. wraz z otoczeniem (...)
8. utrzymaniu przystanków i zatok przystankowych.

W/w czynności miały być wykonywane przy użyciu sprzętu mechanicznego. Wykaz jezdni, chodników i przystanków objętych zimowym utrzymaniem, standardy odśnieżania oraz szczegółowe specyfikacje techniczne prowadzenia akcji zimowej na terenie miasta Z. ustalał załącznik nr 1 i 2 stanowiący integralną część umowy (§ 2 umowy).

Umowa została zawarta na okres od dnia 1 sierpnia 2005r. do 31 lipca 2010r.

Zakres czynności usuwania skutków zimy w zakresie chodników przy ulicy (...) od Z. do Skoczni był powierzony pozwanemu w standardzie II. Zgodnie z tym standardem chodniki winny być utrzymywane na biało bez stosowania środków uszorstniających. Dopuszczalna warstwa śniegu zalegająca na chodniku wynosiła 5 cm. Chodniki winny być odśnieżane ręcznie lub przy użyciu sprzętu mechanicznego o całkowitej masie nie przekraczającej 2,5 tony. Zgodnie z pkt.4.2.3. załącznika nr 2 do umowy w przypadku wystąpienia klasycznej gołoledzi lub lodowicy zachodził obowiązek posypywania chodników materiałami uszorstniającymi.

Zgodnie ze specyfikacją „gołoledź” to cienka warstwa lodu powstała z zamarznięcia nie usuniętej nawierzchni wody powstałej ze stopionego śniegu, bądź opadu deszczu.

Decyzja o odśnieżaniu chodników należała do T.. Natomiast decyzja o posypywaniu chodników przy ul. (...) materiałem uszorstniającymi była podejmowana po otrzymaniu telefonicznego polecenia bądź z Urzędu Miasta bądź z Policji.

Z ramienia (...) przy wykonywaniu umowy kontrolę sprawować miał pracownik Wydziału Drogownictwa i (...). W przypadku stwierdzenia w czasie kontroli złej jakości usługi (...) zawiadamiał Zleceniobiorcę, który w wyznaczonym terminie usuwał na własny koszt skutki niewłaściwej usługi (§ 6 umowy).

Firma (...) jest jedyną, która odpowiada za zimowe utrzymanie miasta. Ponadto w Gminie jest zatrudnionych 4 pracowników interwencyjnych, którzy w razie potrzeby wspierają firmę (...).

W roku 2008 nadzorem nad sposobem zimowego utrzymania ciągów komunikacyjnych zajmowała się Z. H. (pracownik Wydziału Drogownictwa i (...)). Z. H. dla własnych potrzeb sporządzała miesięczne dzienniki pogody, prowadziła także własne notatki. Zgodnie z tymi zapisami w dniu 13 lutego pogoda była słoneczna, nie było opadów śniegu, temperatura wynosiła około – 6 stopni C i mogło być ślisko.

W dniu 13 lutego 2008r. Zleceniodawca nie wykonywał kontroli na ul. (...). Kontrola taka została przeprowadzona dopiero w dniu 14 lutego 2008r.

W dniu 13 lutego 2008r. polecenie jednorazowego posypania chodnika na ul. (...) przekazał brygadziście akcji zimowej Dyrektor ds. (...) firmy (...) na polecenie pracownika Urzędu Miasta Z. nadzorującego z ramienia (...) na terenie Z.. Działania te wykraczają poza obszar umowy Gminy i T., jednak w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu – przyjęte są przez strony.

W dniu 13 lutego 2008r. służbę patrolową na terenie Z. pełnił m.in. strażnik miejski J. S. i G. Z.. Ich patrol nie obejmował jednak ulicy (...). Tego dnia w Z. służbę pełniły 4 dwuosobowe patrole. Każdy z patroli miał (i ma) za zadanie skontrolować zimowe odśnieżenie ulic. Kontrola taka rozpoczyna się w centrum miasta i stopniowo patrole zacierają ku obrzeżom. Interwencja strażników miejskich jest podejmowana w tych miejscach gdzie zalega śnieg bądź jest ślisko. Gdy taka sytuacja ma miejsce przed prywatnymi posesjami strażnicy interweniują bezpośrednio u właściciela. W przypadku gdy teren jest zarządzany przez Gminę zawiadomienie jest przekazywane bezpośrednio do firmy (...) gdy jest to po godzinach urzędowania miasta, natomiast w godzinach pracy (...) zawiadomienia są przekazywane do Wydziału Drogownictwa i (...). Wszystkie interwencje są zapisywane w księdze interwencji.

Kontrola utrzymania chodników w okresie zimowym jest dla Straży Miejskiej priorytetem. Skargi mieszkańców i turystów są załatwiane w pierwszej kolejności.

G. Z. pełnił patrol także w dniu 14 lutego 2008r. wraz z pracownikiem Wydziału Drogownictwa i (...) Z. H.. Wspólnie objeżdżali teren, w tym również ulicę (...). Chodniki po prawej stronie ulicy wymagały szczególnej kontroli, gdyż gdzieś tam było ślisko.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością miała zawartą z (...) SA umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie zimowego utrzymania, potwierdzoną polisą nr (...) w okresie od dnia 1 stycznia 2008r. do 31 grudnia 2008r.

W dniu 13 lutego 2008 roku K. G. doznał szkody na osobie spowodowanej upadkiem na nieodśnieżonej i oblodzonej powierzchni chodnika na ul. (...) w Z..

Tego dnia rano powód wraz z córką wybrał się do D. S.. Wracając busem dojechał do Skoczni, skąd pieszo zamierzał przejść w stronę K.. Około godziny 15.00 - 16.00, powód wraz z córką szedł ulicą (...) w Z.. Szedł od Skoczni W. w kierunku K. po lewej stronie ulicy.

W tym dniu (podobnie jak w dniach poprzednich) w Z. była obfita pokrywa śniegu, a temperatura w nocy utrzymywała się poniżej 0 stopni. W miejscach, gdzie świeciło słońce kapała woda, a w miejscach zacienionych zalegał śnieg. Mimo słonecznej pogody od rana, temperatura wynosiła około – 6 stopni C.

W pewnym momencie powód poślizgnął się na nieodśnieżonym, oblodzonym i nie posypanym chodniku przylegającym do ulicy (nie dochodząc do K. B. Zohylina W.). Na chodniku było ślisko, spod śniegu widać było lód. Warstwa śniegu wynosiła kilka centymetrów. Chodnik nie był posypany. Zalegający na chodniku śnieg powoli zamarzał, gdyż temperatura spadała poniżej 0 stopni C. Na całym odcinku, po którym przeszedł powód zarówno on jak i jego córka mieli wrażenie, że ślizgają się po lodzie.

K. G. do Z. jeździ co roku, jest przyzwyczajony do chodzenia po górach. Tego dnia miał na nogach buty, tzw. traktory, nie miał żadnej torby ani plecaka.

Towarzysząca powodowi córka Z. G. zwróciła się do przypadkowych przechodniów z prośbą o wezwanie pogotowia ratunkowego. Na chodniku było tak ślisko, że powód nie mógł sam wstać z chodnika. Przechodnie ci udali się do znajdującej się po przeciwnej stronie ulicy siedziby (...)u, którego ratownicy (4 lub 5), po unieruchomieniu ręki powoda, przenieśli go do swojej siedziby. Stąd – po zrobieniu zastrzyku przeciwbólowego z tramalu – ratownicy przewieźli go wraz z córką, karetką (...)u do szpitala w Z.. Zastryk z tramalu wykonał ratownik (...) A. B.. Potwierdził on swój wpis na karcie ambulatoryjnej.

Powód został przewieziony karetką (...)u, gdyż „nie było wolnych karetek”.

W szpitalu po zrobieniu zdjęcia RTG powód czekał kilka godzin. Na korytarzu widział mnóstwo ludzi z różnymi złamaniami. Po założeniu gipsu ze szpitala został odebrany przez właściciela pensjonatu, w którym mieszkał. Z. K. wykupił również poszkodowanemu zapisane w szpitalu leki przeciwbólowe.

Jest możliwe udzielenie pomocy przez ratowników (...) i transport do szpitala osobie potrzebującej pomocy samochodem służbowym na zasadzie ludzkiego odruchu pomocy i nie musi to znaleźć odzwierciedlenia w zapisach (...), ponieważ nie dotyczy realizacji zadań służbowych. Takie sytuacje są ustalane z kierownikiem dyżuru.

Dzień 13 lutego 2008r. w Z. był dniem pogodnym słonecznym z przymrozkiem, tj. minimalna dobową temperaturą powietrza była ujemna, a maksymalna dodatnia. W ciągu dnia było bezchmurnie, natomiast pod wieczór zachmurzenie było całkowite. Dobowe usłonecznienie wyniosło 7,5 godziny. Dodatnia temperatura powietrza trwała krótko między godzinami 13 i 14. Na gruncie zalegała pokrywa śnieżna, której grubość w terminach pomiarowych o godzinie 7 i 19 wynosiła 9 cm. Pod koniec doby, tj. od godziny 23.20 do 1.45 następnego dnia występowały słabe opady śniegu ziarnistego. (...) meteorologiczna w Z. nie zanotowała zjawiska gołoledzi.

Odśnieżanie przedmiotowego terenu wykonywał pracownik pozwanej T. A. P. (1) odśnieżarką wyposażoną w pług i posypywarke. Standard jego pracy polegał na tym, że przy pomocy pługu odśnieżał chodnik i zostawiał nie więcej niż 5 cm warstwę śniegu, a w sytuacji gdy widział oblodzenie to włączał zamontowany z tyłu ciągnika rozrzutnik piasku.

Odczytując dane z karty drogowej A. P. (1) stwierdził, iż wyjazd m.in., na ulicę (...) (i inne ulice) w dniu 13 lutego 2008r. nastąpił o godzinie 15.30 i trwał do godziny 21.00 (przy załadunku piasku, który trwał 30 minut). Chodnik w miejscu zdarzenia tego dnia, poza wykonaniem czynności określonych w umowie T. z Gminą został dodatkowo posypany piaskiem. W sumie tego dnia A. P. wysypał 3 tony soli i 4 tony piasku.

Chodnik, na którym doszło do wypadku leży w pasie drogowym drogi mającej status drogi gminnej, na podstawie uchwały Rady Miasta Z. Nr (...) z dnia 9 lutego 2000r. w sprawie zaliczenia do kategorii dróg gminnych. Powyższa uchwała będąca aktem prawa miejscowego dowodzi, że przedmiotowa droga jest drogą gminną, zaś podmiotem będącym jej zarządcą jest Burmistrz Miasta Z..

Na skutek upadku powód doznał złamania kości ramiennej prawej przez silnych ogólnych potłuczeń.

Z miejsca zdarzenia został przez ratowników (...) odwieziony do Szpitala (...) w Z., gdzie założono mu gips. Dalsze leczenie i rehabilitację poszkodowany odbywał w Ł..

K. G. przeszedł dwa zabiegi operacyjne w lutym 2008r. kiedy to założono mu gwóźdź i dwie śruby mocujące oraz w sierpniu 2008r., gdy dokonano usunięcia śrub z pozostawieniem do chwili obecnej gwoździa po wygojonym złamaniu.

Ponadto powód przeszedł kilka serii rehabilitacji. Leczenie rehabilitacyjne trwało do 2010 roku.

Doznane przez powoda obrażenia skutkują 10% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Badający powoda lekarze orzecznicy (...) w ramach szkody zgłoszonej w ramach posiadanego przez powoda ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadku ustalili u niego 15% uszczerbek na zdrowiu.

Poszkodowany ponosił również koszty leczenia i dojazdów do lekarzy i na rehabilitację. Poniósł koszty leków w wysokości 118,64zł., koszty dojazdów w wysokości 672,91zł., koszty kserowania dokumentacji medycznej dla potrzeb niniejszej sprawy w wysokości 33,40zł.

Skutki wypadku spowodowały konieczność zażywania leków przeciwbólowych i leków przeciwzkrzepowych do października 2008r., a ich koszt kształtował się na poziomie 50,00 – 80,00zł. miesięcznie.

W chwili obecnej może zachodzić konieczność okresowego stosowania leków przeciwbólowych przy nasileniu dolegliwości bólowych, a ich koszt kształtuje się w granicach 2,00 – 30,00zł. miesięcznie.

Podczas pobytu w szpitalu oraz kilka miesięcy podczas zwolnienia lekarskiego powód wymagał pomocy osób trzecich. Pomoc ta była niezbędna przy toalecie, posiłkach, ubieraniu się. (...) opiekowała się żona i córka przez około 4 godziny dziennie.

Doznane obrażenia spowodowały konieczność pomocy osób trzecich przez okres 3 miesięcy w wymiarze 4 godzin dziennie, a przez okres następnych 3 miesięcy w wymiarze 2 godzin dziennie.

W chwili obecnej powód może wymagać pomocy osób trzecich przy pracach na wysokości i dźwiganiu ciężkich ciężarów.

Na skutek doznanych obrażeń powód pozostawał niezdolny do pracy przez 272 dni. W okresie 6 miesięcznego zwolnienia i 3 miesięcznego okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego poszkodowany utracił częściowo dochody, w tym premię roczną, w łącznej wysokości 14 404,96zł. Na w/w kwotę składają się:

- kwota 4 820,63zł. netto jako różnica między pobieranym przez okres 6 miesięcy zasiłkiem chorobowym, a wynagrodzeniem jakie poszkodowany otrzymywałby przez ten okres w Zakładzie (...) oraz jako różnica między pobieranym przez okres 3 miesięcy świadczeniem rehabilitacyjnym, a wynagrodzeniem jakie poszkodowany otrzymywałby przez ten okres w Zakładzie (...),

- kwota 3 600,00zł. netto (przeciętnie 400zł. miesięcznie), przy uwzględnieniu zróżnicowaniu wartości w poszczególnych miesiącach, jako różnica pomiędzy pobieranym przez okres 6 miesięcy zasiłkiem chorobowym, a wynagrodzeniem jakie poszkodowany otrzymywałby przez ten okres w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Ł. oraz różnica między pobieranym przez okres 3 miesięcy świadczeniem rehabilitacyjnym, a wynagrodzeniem jakie poszkodowany otrzymywałby przez ten okres w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Ł.,

- kwota 4 015,33zł. netto stanowiąca różnicę między premią roczną w pełnej wysokości (6 086,24zł. netto), a przyznaną poszkodowanemu częściową premią roczną w Zakładzie (...) w Ł. (2 070,91zł. netto),

- kwota 1 969,00zł. netto stanowiąca różnicę między pełną wysokością premii tzw. „trzynastki” (2 946,00zł. netto), a kwotą przyznaną z tego tytułu poszkodowanemu w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Ł. (976,99zł. netto).

Skutki wypadku powód odczuwa do dziś. Cały czas ma ograniczoną ruchomość prawej ręki, odczuwa dolegliwości bólowe, zwłaszcza przy zmianie pogody. Trudniej jest mu wykonywać czynności zawodowe (powód jest prawnikiem) z uwagi na ograniczenia ruchomości, szybciej się męczy przy pisaniu, a ponadto nie może dźwigać cięższych rzeczy, nie może sięgać akt z półek.

Poszkodowany jako osoba aktywna zawodowo był zmuszony przez 272 dni pozostawać na zwolnieniu lekarskim, na którym towarzyszyło mu poczucie bezradności życiowej i nieprzydatności, z uwagi chociażby na konieczność korzystania z pomocy bliskich. Przed zdarzeniem K. G. często chodził na spacer, spotkania ze znajomymi, nie miał większych problemów ze zdrowiem. Dużo czasu poświęcał opiece nad córką (w dacie wypadku 14-letnią), aktywnie uczestniczył w pracach domowych. Obecnie jego pomoc w pracach domowych jest ograniczona, nie może np. dźwigać cięższych zakupów, pomagać w sprzątanu mieszkania.

Stawka pełnej odpłatności za jedną roboczogodzinę opiekunki domowej wynosiła:

- od kwietnia 2007r. – 31 marca 2008r. – 7,11zł./godzinę
- od kwietnia 2008r. – 31 grudnia 2008r. – 7,29zł./godzinę
- od stycznia 2009r. – czerwca 2009r. – 7,50zł./godzinę
- od lipca 2009r. do chwili obecnej – 9,50zł./godzinę

Powód zgłosił szkodę, wzywając do zapłaty zarówno Gminę Z., jak i T. i ubezpieczyciela. Pismem z dnia 4 sierpnia 2009r (doręczonym w dniu 6 sierpnia 2009r.) skierowanym do T. zatytułowanym „Zgłoszenie szkody, ostateczne wezwanie przedsądowe” powód sprecyzował kwotowo swoje roszczenia, jak i szczegółowo opisał zdarzenie. Zgłoszenia szkody do (...) SA dokonało T.. Pismem z dnia 10 września 2009r (doręczonym w dniu 15 września 2009r.) skierowanym do ubezpieczyciela zatytułowanym „Zgłoszenie szkody, ostateczne wezwanie przedsądowe” powód sprecyzował kwotowo swoje roszczenia, jak i szczegółowo opisał zdarzenie. Pierwotnie pozwani odmówili oni zapłaty powołując się na to, że „nie są odpowiedzialni za zimowe utrzymanie spornego odcinka”. Dopiero, gdy okazało się, że miejsce na którym doszło do upadku podlegało czynnościom i zarządowi Gminy, wskazano, że T. nie ponosi winy za zaistniałe zdarzenie, jako że „wykonywał czynności usuwania skutków zimy w dniu 13 lutego 2008r.”.

Z kolei ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania podnosząc, że zgromadzony materiał nie daje podstaw do postawienia ubezpieczonemu zarzutu winy oraz niedopełnienia obowiązków przez ubezpieczonego w zakresie oczyszczania zimowego miasta Z.. Ubezpieczyciel podniósł, iż z ustaleń dokonanych w procesie likwidacji szkody

wynika, że chodnik na ul. (...) utrzymany był zgodnie z określonym w umowie standardem II (na białą, bez stosowania środków uszorstniających, przy czym dopuszczalna warstwa zalegającego śniegu wynosiła 5 cm.

Wobec powyższego powód wobec pozwanego T. i (...) w dniu 11 lutego 2011r., a wobec pozwanej Gminy Z. w dniu 4 lutego 2011r. podjął próbę zawarcia ugody, występując ze stosownymi wnioskami.

Czynności te nie doprowadziły do zawarcia ugody na posiedzeniach odpowiednio w dniach 30 marca 2010r. i 18 maja 2011r.

Pozwane T. nie złożyło odpowiedzi na wniosek o zawiązanie do próby ugodowej, ani nie stawilo się również na wyznaczonym terminie posiedzenia.

W rozważanych prawnych Sąd Rejonowy przyjął, że za szkodę odpowiedzialni są zarówno (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. oraz Gmina M. Z.. Z uwagi na to, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z., w zakresie odpowiedzialności cywilnej, w chwili zdarzenia, ubezpieczona była w (...) S.A. w W. Oddział w Ł., podmiotem odpowiedzialnym za następstwa wypadku powoda jest także pozwany zakład ubezpieczeń.

Sąd uznał, że pozwany zakład ubezpieczeń odpowiada wobec powoda na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC, zaś (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na podstawie odpowiedzialności deliktowej.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie kwestia odpowiedzialności pozwanego T. (...) Grupy (...) za skutki wypadku jakiego doświadczył powód w dniu 13 lutego 2008 roku nie budzi wątpliwości i opiera się na art. 415 k.c.

Do wypadku w dniu 13 lutego 2008 roku doszło wskutek nienależytego wykonania przez T. obowiązków w ramach zimowego utrzymania dróg. Zgodnie z umową zawartą z Gminą Z. T. obowiązane było wykonywać usługi w zakresie zimowego oczyszczania dróg. Panujące w dniu zdarzenia warunki atmosferyczne uzasadniały wykonywanie czynności w taki sposób, że będzie zapewnione bezpieczeństwo poruszających się po jezdni pojazdów oraz pieszych, czego T. nie dopełniło – chodnik w miejscu, na którym powód uległ wypadkowi był oblodzony i zaśnieżony.

T. powołało się na to, że czynności wykonano zgodnie z umową w standardzie II bez posypywania na białą, jednakże zgodnie z pkt.4.2.3. załącznika nr 2 do umowy w przypadku wystąpienia gołoledzi, lodowicy zachodził obowiązek posypywania chodników materiałami uszorstniającymi. W miejscu, w którym doszło do upadku powoda występował lód, a nawierzchnia nie była odśnieżona ani posypana. Chodnik był bowiem śliski co doprowadziło do upadku poszkodowanego.

Jak wynika z zeznań świadka A. P. (1) i karty drogowej decyzja o włączeniu rozrzutnika należała do niego oraz do kierownictwa firmy, a w dniu 13 lutego 2008r. wyjechał na ulicę (...) dopiero ok.15.30 (upadek powoda miał miejsce około 16.00). Z karty drogowej wynika, iż tego dnia zużył 3 tony soli i 4 tony piasku, płynie stąd jedyny możliwy do wysnucia wniosek – gdyby tego dnia nie było gołoledzi, nie zostałyby użyte piasek do posypywania ulic.

Zachowanie takie w sposób oczywisty nie spełnia kryteriów staranności wymaganych od profesjonalistów w obrocie gospodarczym i przesądza o zawinięciu po stronie pozwanego. Wskutek braku należytej staranności oraz profesjonalizmu, a tym samym niewykonania przez T. ciężących na nim obowiązków wynikających z umowy, powód przewrócił się na oblodzonej i nieodśnieżonej powierzchni doznając poważnych obrażeń.

Sąd uwzględnił również powództwo względem Gminy M. Z., przyjmując odpowiedzialność deliktową pozwanego - w trybie art. 416 k.c. Wprawdzie Sąd Rejonowy uznał, że Gmina powierzając zimowe utrzymanie terenu profesjonalistom, zwolniła się skutecznie od odpowiedzialności za winę w wyborze. Jednakże skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c., zwalniające od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem czynności, nie wyklucza odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem (por wyrok SN z 16.04.2003 r. II CKN 1466/00 LEX 78809, wyrok SN z 06.12.2002 r. IV CKN 1585/00 LEX 78320, wyrok SN z 11.11.1977 r. IV CR 308/77, OSNC 1978/9/160).

Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach /Dz U z 2005r. Nr 236, poz.2008/ utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy. Ponadto zgodnie z art. 5 ust. 4 i 5 obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządu drogi, zaś zgodnie z ust. 6 nadzór nad realizacją obowiązków sprawuje wójt, burmistrz lub prezydent. Zgodnie z par.6 pkt.8 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Z., wprowadzonego uchwałą Rady Miasta Z. nr (...) z dnia 29 grudnia 2005r. uprzątnięcie błota, śniegu, liści i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości do krawężnika włącznie należy do obowiązków właściciela nieruchomości przyległej.

Jak wynika ze szczegółowych specyfikacji technicznych objętych umową Gmina Z. miała wykonywać kontrolę jakości wykonywanych prac m.in. na odcinku na którym doszło do szkody. Sama Gmina wskazała zresztą, że jej obowiązkiem jest codzienne dokonywanie przeglądów ulic i chodników. Z kontroli takiej winien być spisany protokół.

Aby wykazać fakt należytego sprawowania kontroli pełnomocnik Gminy Z. wniósł o dopuszczenie na tę okoliczność dowodu z zeznań świadków - S. Straży Miejskiej.

Świadkowie gminy (strażnicy miejscy) nie wykazali jednak, że tego dnia kontrolowali ulicę (...), co w powiązaniu z treścią notatki z dnia 13 lutego 2008r. z godziny 14.00 o oblodzeniu chodnika (i poleceniem jednorazowego posypania chodnika na ul. (...)) i faktem samochodowej kontroli tego odcinka następnego dnia potwierdza, iż tego dnia kontroli tam faktycznie nie było. Ponadto Świadek Z. H. (pracownik Wydziału (...) i Drogownictwa) potwierdziła, że tego dnia nie była przeprowadzana kontrola. Świadek ten dodatkowo zeznał, że przy temperaturze 6 stopni mogły być oblodzenia, „bo świeciło słońce”. Protokół na dzień 14 lutego 2008r., a więc następnego dnia po dniu, w którym powód doznał szkody opisuje chodnik w miejscu zdarzenia jako posypany materiałem uszorstniającymi. Nie ma to znaczenia o tyle, że przedmiotowa kontrola odbyła się po dniu, w którym miał miejsce upadek powoda. Tymczasem z umowy Gminy z pozwanym wynika, że z czynności kontroli powinien być spisany protokół z każdego objazdu czyli również z dnia 13 lutego 2008 roku.

Skoro odcinek ciągu pieszych na którym doszło do upadku nie został odśnieżony i zabezpieczony przed śliskością to również powierzający podmiot Gmina M. Z. nie dopełniła obowiązku kontroli i zapewnienia należytych standardów wobec czego z mocy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ponosi odpowiedzialność wobec powoda.

Miasto Z., nie przekazując profesjonalście, lecz pozostawiając sobie kontrolę stanu ulic, nadto nie wykonując w sposób właściwy kontroli stanu nawierzchni nie może skutecznie powoływać się na zwolnienie się z odpowiedzialności z uwagi na powierzenie wykonania czynności profesjonalście. Samo odśnieżanie powierzone zostało takiej firmie, lecz kontrola wykonania – nie. Tak jak po stronie T. doszło do zaniedbań w zakresie jakości wykonywanych usług, tak po stronie Miasta – w zakresie zastrzeżonego dla siebie nadzoru nad należytym wykonaniu usługi. Wskutek zaniedbań obu podmiotów doszło do wypadku, który stał się udziałem powoda.

Podstawą prawną roszczenia K. G. jest przepis art. 361 § 1 i 2 kc, 444 § 1 i 2 kc i 445 § 1 kc.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi sąd zważył z jednej strony na rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem wypadku (10 %), a nadto duży rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, doznawany ból, konieczność kolejnych pobytów szpitalu, przebyty zabieg operacyjny, przebycie wielu zabiegów usprawniających oraz pogorszenie jej sprawności.

Dolegliwości bólowe, trudności w wykonywaniu zwykłych czynności życiowych, uzależnienie od innych osób spowodowały z pewnością u poszkodowanego znaczny dyskomfort psychiczny.

Skutki wypadku powód odczuwa do dziś. Cały czas ma ograniczoną ruchomość prawej ręki, odczuwa dolegliwości bólowe, zwłaszcza przy zmianie pogody. Trudniej jest mu wykonywać czynności zawodowe (powód jest prawnikiem) z uwagi na ograniczenia ruchomości, szybciej się męczy przy pisaniu, a ponadto nie może dźwigać cięższych rzeczy, nie może sięgać akt z pól.

Poszkodowany jako osoba aktywna zawodowo był zmuszony przez 272 dni pozostawać na zwolnieniu lekarskim, na którym towarzyszyło mu poczucie bezradności życiowej i nieprzydatności, z uwagi chociażby na konieczność korzystania z pomocy bliskich. Przed zdarzeniem K. G. często chodził na spacer, spotkania ze znajomymi, nie miał większych problemów ze zdrowiem. Dużo czasu poświęcał opiece nad córką (w dacie wypadku 14-letnią), aktywnie uczestniczył w pracach domowych. Obecnie jego pomoc w pracach domowych jest ograniczona, nie może np. dźwigać cięższych zakupów, pomagać w sprzątanu mieszkania.

Rozważając te okoliczności sąd uznał, że odpowiednim dla powoda zadośćuczynieniem będzie kwota 25 000,00zł. W pozostałym zakresie powództwo jako bezpodstawne w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Zasądzenie kwoty 19 009,91zł. odszkodowania na rzecz powoda jest ze wszech miar uzasadnione i pozostaje w związku przyczynowym z przeżyтыми urazami.

Poszkodowany przede wszystkim wymagał pomocy ze strony osób trzecich, poniósł koszty leczenia, utracił także dochody. Okoliczności te zostały wykazane zarówno stosownymi dokumentami, zeznaniami powoda jak i potwierdzone zeznaniami świadka, opinią biegłego, którzy potwierdzili zarówno konieczność stosowania leków jak i sprawowania opieki przez wiele miesięcy po wypadku. Opieka ta zresztą przez najbliższych poszkodowanego była i jest faktycznie sprawowana.

Na kwotę odszkodowania zasądzoną w wyroku złożyły się zatem kwoty:

- 14 404,96zł. tytułem utraconych dochodów,
- 118,64zł. wydatków na leki,
- 672,91zł. tytułem kosztów dojazdów do lekarzy i na rehabilitację,
- 33,40zł. koszty poniesione na kserokopie dokumentacji medycznej,
- 3 780,00zł. kosztów opieki: 90 dni x 4 godziny x 7,00zł. = 2 520,00zł., 90 dni x 2 godziny x 7,00zł. = 1 260,00zł.

W niniejszej sprawie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. oraz Gmina M. Z. odpowiadają wobec powoda na podstawie reżimu deliktowego (solidarnie z mocy art. 441 §1 k.c.) , zaś pozwany ubezpieczyciel na podstawie odpowiedzialności kontraktowej. Ani z przepisów ustawy ani z umowy nie wynika zaś by istniała między pozwanymi solidarność bierna (art. 369 k.c.). Wobec powyższego Sąd, biorąc pod uwagę względy słuszności, zasądził na rzecz powoda dochodzone kwoty ustalając zarazem, iż zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości kwoty za którą każdy z pozwanych odpowiada łącznie z innym, czyli in solidum.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek istotne jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, to znaczy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Stan opóźnienia pojawia się zatem wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwana Gmina Z. i T. zostali powiadomieni o szkodzie i wezwani do spełnienia stosownego świadczenia w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania w terminie 30 dni w kwotach, jak w żądaniu objętym pierwotnie pozwem pismem z dnia 4 sierpnia 2009 r. (doręczonym w dniu 6 sierpnia), a zatem żądanie zasądzenia odsetek od 11 września 2019 r w pełni było uzasadnione, zaś w zakresie rozszerzonej części 3 780,00zł. po zgłoszeniu żądania w tym zakresie (co faktycznie nastąpiło w dniu 20 listopada 2014r). W niniejszej sprawie pozwany ubezpieczyciel został wezwany do spełnienia świadczenia co do zadośćuczynienia, odszkodowania dopiero z chwilą zawiadomienia o szkodzie, a zatem uzasadnione było zasądzenie odsetek od dnia 16 października 2009r. w zakresie kwot dochodzonych pozwem, zaś w zakresie rozszerzonej części 3 780,00zł. po zgłoszeniu żądania w tym zakresie (co faktycznie nastąpiło w dniu 20 listopada 2014r).

Przesądziwszy solidarną odpowiedzialność pozwanych sąd ustalił, że będą oni również odpowiedzialni za ewentualne szkody mogące powstać w przyszłości u powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem.

Występując z roszczeniem przeciwko ubezpieczycielowi powód mógł określić podstawę żadanego zadośćuczynienia jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie mógł określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Nie da się bowiem przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły. Skutków tych nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd.2 kpc, gdyż powód przegrał proces niespełna w 19% (zasądzona kwota 44 009,91zł. z dochodzonej kwoty 55 229,91zł.).

Na koszty procesu po stronie powodowej złożyło się 2 762,00zł. poniesionej opłaty od pozwu, koszty opinii biegłego w wysokości 436,01zł., 62,00zł. wynagrodzenia świadka za stawiennictwo na rozprawie, 3 617,00zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz w przypadku pozwanego T. dodatkowo 3 617,00zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej, na które nie stawił się uczestnik, nie składając również odpowiedzi na wniosek.

Powyższe orzeczenie zaskarżyły obie strony procesu, w tym wszyscy pozwani.

Pozwana (...) S.A. zaskarżyła wyrok w zakresie pkt. 2a, 2b, 3a, 3b i 7 w całości i

wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana T. T.K.G.K. Sp. z o.o. zaskarżyła wyrok w zakresie punktów 1, 3, 5 i 7, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództw w stosunku do niej oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o zwrot sprawy do Sądu Rejonowego do ponownego rozpoznania.

Zarzuty postawione orzeczeniu przez ww. pozwanych były zbieżne i sprowadzały się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, tj. brak odniesienia się do informacji (...) o braku wystąpienia gołoledzi w Z. w dniu 13.02.2008 r., co wpłynęło na błędne ustalenie, że w tym dniu gołoledź istniała i że pozwana spółka (...) miała obowiązek posypania chodników materiałem uszorstniającym. Dalsze zarzuty spółki (...), choć formalnie sformułowane jako błąd w ustaleniach faktycznych, dotyczą i istocie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej, tj. przyjęcia, że do wypadku doszło wskutek nienależytego wykonania przez tę spółkę obowiązków w ramach zimowego utrzymania dróg, gdy w rzeczywistości wykonała ona wszystkie swoje obowiązki zgodnie z umową o świadczenie usług zimowego i letniego oczyszczania miasta zawartej z pozwanym Gminą M. Z., bowiem w przypadku braku gołoledzi, obowiązek utrzymania chodnika w miejscu wypadku określony został w taki sposób, że dopuszczał zaleganie na nim 5 centymetrowej warstwy śniegu. Na brak zawinienia spółki (...) wskazała również pozwana (...) S.A. formułując w tym zakresie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 415 k.c.

Pozwana Gmina M. Z. zaskarżyła wyrok w zakresie pkt. 4 – co do kwoty 44.009,91 zł (25.000 zł + 19.009,91 zł) oraz co do kwoty 6.877 zł zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu, pkt. 5 – w zakresie ustalenia solidarnej odpowiedzialności pozwanej Gminy M. Z. wraz z pozwaną spółką (...) oraz pkt. 7 w zakresie ustalającym odpowiedzialność pozwanej Gminy M. Z. za skutki wypadku z dnia 13 lutego 2008 r., które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj:

- niezastosowanie art. 429 k.c. przez błędne przypisanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej gminie, mimo powierzenia przez nią zimowego utrzymania miasta Z. pozwanej T. profesjonalnie trudniącemu się tego rodzaju działalnością,

- niezastosowaniu art. 416 k.c. i niewłaściwym zastosowaniu art. 417 k.c. poprzez uznanie, że podstawą odpowiedzialności pozwanej Gminy są jednocześnie oba ww. przepisy, podczas gdy szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu usług użyteczności publicznej,

- błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 5 ust. 4 i 6 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przez błędne uznanie, że nadzór nad realizacją obowiązku utrzymania czystości i porządku na drogach gminnych polega na codziennej kontroli wszystkich dróg publicznych w gminie.

W dalszej kolejności pozwana Gmina zarzuciła naruszenie przepisów postępowania w postaci:

- art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego w sprawie i dowolną ocenę materiału dowodowego, w tym nieuzasadnione nieuwzględnienie faktu, że ocena i decyzja co do posypywania konkretnego chodnika należała do pozwanej T., nieuwzględnienie faktu, że pracownik pozwanej zlecił dodatkowo posypanie ulicy (...), nieuzasadnione wymaganie ustalenia surowszych standardów zimowego utrzymania Miasta Z., nieuzasadnione zapisami umowy wymaganie dokonywania codziennej kontroli wszystkich ulic miasta Z.;

- art. 98 k.p.c. poprzez nieuzasadnione obciążenie pozwanej gminy kosztami procesu,

oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu:

- że pozwana gmina miała obowiązek każdorazowego zlecenia posypania ulicy (...) materiałem uszorstniającym, mimo że świadek A. P. (1) zeznał, że decyzja w tym przedmiocie należała do niego;

- że pozwana gmina miała obowiązek codziennej kontroli stanu wszystkich ulic, mimo że nie było takiego zapisu w umowie, ani że nie wynika to z ustawy;

- że niewłaściwie określono standardy zimowego utrzymania, mimo że było ono dostosowane do warunków lokalnych i zróżnicowane w zależności od usytuowania ulicy w mieście i charakteru ruchu na niej.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwana Gmina wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód zaskarżył wyrok w części, w jakiej oddalono powództwo co do zadośćuczynienia w zakresie kwoty 5.000 zł w pkt. 6 wyroku. Powód zarzucił rozstrzygnięciu:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., 227 k.p.c., 245 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c., a w konsekwencji dowolną, dokonaną wybiórczo ocenę materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, co wynika z pominięcia okoliczności, że lekarz orzecznik (...), badając powoda po doznanym upadku, przyznał mu 15 % uszczerbku na zdrowiu (pismo z 30 lipca 2010 r.) oraz, że powód przeszedł w lutym i sierpniu 2008 r. zabiegi operacyjne dotyczące zespolenia złamania i usunięcia części materiału zespalającego oraz, że powoda czeka w przyszłości kolejny zabieg operacyjny usunięcie gwoźdźcia śródszpikowego co ma istotny wpływ na ocenę skutków doznanego urazu i tym samym wysokość przyznanego zadośćuczynienia;

- art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wzięcie pod uwagę pełnych skutków w stanie zdrowia powoda i w konsekwencji nieuprawnione rażące pomniejszenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia przyznanego na rzecz powoda;

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c. i wskutek tego przyznanie na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia rażąco zaniżonej, a przez to nieodpowiedniej, w kontekście materiału dowodowego,

w szczególności pisma (...) z 30 lipca 2010 r. oraz pełnych ustaleń i wniosków z opinii biegłego sądowego co do skutków w stanie zdrowia powoda zaistniałych po wypadku jak i mających nastąpić w przyszłości.

W oparciu o powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda w punktach 1a, 2a, 4a oraz ustalenia w pkt. 3a wyroku na rzecz powoda od pozwanych w miejsce dotychczasowej kwoty 25.000 zł, kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej Gminy M. Z. jako zasadna podlegała uwzględnieniu w całości, apelacja pozwanej spółki (...) podlegała uwzględnieniu w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania, zaś apelacje pozwanej (...) S.A. oraz powoda jako niezasadne należało oddalić.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Wbrew zapatrywaniom skarżących, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności, rozpatrując odpowiedzialność pozwanej Gminy M. Z. (dalej: Gminy) za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 13 lutego 2008 r., pokreślić należy, iż powierzyła ona skutecznie obowiązki w zakresie zimowego utrzymania ulic i chodników profesjonalistom, pozwanej spółce (...), spełniając tym samym przesłankę z art. 429 k.c. uwalniającą ją od odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia.

Wobec jednak stanowiska Sądu Rejonowego, wywodzonego w ślad za orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2003r. w sprawie II CKN 1466/00 gdzie stwierdzono iż „nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem”, koniecznym było zbadanie przez Sąd Okręgowy, czy pozwana Gmina dołożyła należytej staranności w swoim działaniu oraz czy nie dopuściła się zaniedbań, które warunkowałyby jednak pomimo skutecznej eskulpacji z art. 429 k.c., jej odpowiedzialność w oparciu o brzmienie art. 416 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego i w tym zakresie pozwana Gmina obaliła zarzut zaniedbań skutkujących zdarzeniem z dnia 13 lutego 2008 r., co wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Jak bowiem wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwana Gmina czuwała nad jakością świadczonych przez pozwaną spółkę (...) usług. Prace wykonywane przez powyższy podmiot były na bieżąco nadzorowane tak za pośrednictwem pracownika Wydziału Drogownictwa i (...), Z. H., jak i strażników miejskich pełniących służbę patrolową na terenie Z.. Z. H. prowadziła miesięczne dzienniki pogody, a także wizytowała wspólnie ze strażnikami miejskimi teren miasta i stwierdzając ewentualne zagrożenia natychmiast kwestię tę monitorowali.

Trudno przy tym uznać, jak chce Sąd Rejonowy powołując się na umowę z dnia 14 czerwca 2005 r., aby należyta kontrola utrzymania czystości i porządku w Gminie miała obejmować codzienne dokonywanie przeglądów wszystkich ulic i chodników. Sąd Rejonowy w ten właśnie sposób określił obowiązki pozwanej Gminy, wskazując przy tym na jej zaniedbanie w postaci braku kontroli w miejscu wypadku w dniu 13 lutego 2008 r.

Jednakże takie rozumienie należycie sprawowanej kontroli, co słusznie zauważa skarżący, nie ma uzasadnienia ani w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2013 r. poz. 1399) ani w umowie z dnia 14 czerwca 2005 r. o zimowe i letnie oczyszczanie jezdni i chodników na terenie miasta Z.. Z rzeczony umowy (§ 6) wynika jedynie, że Gmina miała sprawować kontrolę przy wykonywaniu umowy, a w przypadku stwierdzenia złej jakości usługi miała zawiadamiać spółkę (...), która w wyznaczonym terminie miała usuwać na własny koszt skutki niewłaściwej usługi. Świadek Z. H. wskazała również, że częstotliwość takiej kontroli wynika z potrzeb pogodowych i interwencji obywateli.

Niezależnie zresztą od powyższego, należy podkreślić, że w dniu wypadku, pozwana Gmina zleciła pozwanej spółce (...) posypanie ulicy (...) materiałem uszorstniającym. Jest to okoliczność warta podkreślenia o tyle, że podjęcie decyzji w tym przedmiocie należało do pozwanej spółki (...).

W świetle powyższego nie sposób zatem uznać, aby pozwana Gmina dopuściła się zaniedbania, które prowadziłyby do jej odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Przeciwnie, dokładała wszelkich starań, aby spółka (...) powierzone jej czynności wykonywała w sposób należyty.

Reasumując, brak jest dowodu wskazującego by pozwana Gmina swoim zaniedbaniem spowodowała szkodę, której naprawienia w niniejszym postępowaniu domaga się powód. Powództwo wobec Gminy M. Z. winno zatem ulec oddaleniu.

Stąd, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt 4., 5. i 7. orzekając jak w sentencji.

W dalszej kolejności, Sąd Okręgowy rozpoznał apelacje pozwanych spółki (...) S.A., kwestionujących odpowiedzialność spółki (...) za skutki przedmiotowego wypadku.

Zdaniem skarżących, pozwana spółka (...) należycie wykonała łączącą ją z pozwaną gminą umowę z dnia 14 czerwca 2005 r. o zimowe i letnie oczyszczanie jezdni i chodników na terenie miasta Z., gdyż zgodnie ze standardem umownym w wyniku odśnieżenia chodnika przy ul. (...), dopuszczalnym było pozostawienie na nim pięciocentymetrowej warstwy śniegu. Co więcej, mimo braku takiego obowiązku, pozwana T. w dniu wypadku posypała dodatkowo ww. chodnik materiałem uszorstniającym. Rzeczony brak obowiązku spółki (...) posypania chodnika materiałem uszorstniającym, wynika z tego, że w dniu wypadku na terenie Z. nie było zjawiska gołoledzi, co potwierdza pominięta przez Sąd Rejonowy opinia Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w K., Stacji Meteorologicznej w Z.. Tym samym nie można stawiać spółce (...) zarzutu niedołożenia należytej staranności, skoro wykonała nie tylko czynności, do których była zobowiązana w umowie, ale również te, które poza tę umowę wykraczały.

Ze stanowiskiem powyższym nie można się zgodzić. Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność, że w dniu wypadku w Z. nie odnotowano gołoledzi. Należy jednak mieć na uwadze, że zgodnie z pkt. 4.2.3. załącznika nr 2 do ww. umowy, obowiązek spółki (...) posypywania chodników w miejscach niebezpiecznych materiałami uszorstniającymi zachodził w przypadku wystąpienia klasycznej gołoledzi lub lodowicy. Rozdzielenie tych dwu pojęć nie jest bez znaczenia. Nie są to bowiem synonimy. O ile gołoledź, to cienka warstwa lodu powstała z zamrznięcia nie usuniętej nawierzchni wody powstałej ze stopionego śniegu, bądź opadu deszczu, to pod pojęciem lodowicy należy rozumieć warstwę lodu powstałą z zamrznięcia nie usuniętej z nawierzchni wody powstałej ze stopniałego śniegu, bądź z opadu deszczu. A zatem nie tylko gołoledź powodowała obowiązek posypywania chodnika materiałem uszorstniającym ale także lodowica. Wspólnym skutkiem powyższych zjawisk jest bowiem oblodzenie nawierzchni. Stąd, zasadnym jest przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że pozwana T. była zobowiązana do należytego utrzymania chodników na spornym odcinku, w taki sposób, aby chodnik nie wykazywał objawów śliskości.

W dniu wypadku (podobnie jak w poprzednich) w Z., temperatura w nocy utrzymywała się poniżej o stopni C. Mimo słonecznej pogody od rana, temperatura wynosiła ok. - 6 stopni C. W miejscach, gdzie świeciło słońce kapąła woda. Z zeznań świadka Z. H. wynika, iż w dniu wypadku było słonecznie, nie było opadów śniegu, temperatura wynosiła ok. - 6 stopni C i mogło być ślisko. Powód zaś zeznał, że na całym odcinku po którym szedł, miał wrażenie, że ślizga się po lodzie.

Z powyższego wynika, że w dniu wypadku chodnik, na którym powód uległ wypadkowi był dotknięty zjawiskiem lodowicy, a mimo tego nie był zabezpieczony. Pozwana spółka (...) nie podjęła koniecznej (wskazanej w umowie) czynności polegającej na posypaniu chodnika materiałem uszorstniającym. Obrazu sytuacji nie zmienia okoliczność, że pozwana spółka wyjechała na ul. (...) o godz. 15.30. Biorąc pod uwagę powstałe wcześniej oblodzenia, wyjazd ten był zbyt późny. Podkreślić bowiem należy, że pozwana jako profesjonalista powinna tak zorganizować prace związane z utrzymaniem bezpieczeństwa na chodnikach, aby na bieżąco zapewnić bezpieczeństwo przechodniów

poruszających się po tym chodniku. Z tego względu, jeśli pozwana spółka nie radziła sobie ze sprawnym usuwaniem oblodzeń, powinna skierować do pracy więcej pracowników. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że pozwana spółka (...) nie dołożyła należytej staranności przy wykonywaniu powierzonych jej przez pozwaną Gminę zadań w zakresie zimowego oczyszczania jezdni i chodników na terenie miasta Z.. W tym stanie rzeczy prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił odpowiedzialność pozwanej spółki (...) za skutki zdarzenia z dnia 13 lutego 2008 r., w wyniku którego powód doznał opisanej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia szkody o charakterze majątkowym i niemajątkowym.

W zakresie jednak orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego należało zmienić zaskarżony wyrok. Błędnie bowiem Sąd Rejonowy ustalił koszty procesu powoda, przyjmując, iż koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej, na które nie stawił się uczestnik, nie składając również odpowiedzi na wnioski wynoszą 3.617 zł, czyli przyjął stawkę wynagrodzenia jak za proces, zależnie od wartości przedmiotu sporu. Tymczasem, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r. III CZP 117/13 (Biul. SN 2014 nr 2, R., OSNC 2014 nr 12, poz. 123, str. 58), w postępowaniu pojednawczym sąd ustala wynagrodzenie pełnomocnika na podstawie stawki minimalnej, o której mowa w § 10 ust. 1 pkt 3 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490). A zatem koszty zastępstwa procesowego z tego tytułu wynoszą 120 zł.

Stąd, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1.c i 3.c, orzekając jak w sentencji. W pozostałym zakresie apelację pozwanej spółki (...) jako nieuzasadnioną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Przyjęcie odpowiedzialności pozwanej spółki (...) za wypadek, jakiemu uległ powód, oznacza zarazem konieczność przypisania tej odpowiedzialności pozwanej spółce (...) S.A., która jako ubezpieczyciel odpowiada w takich granicach, jak ubezpieczony. Mając na względzie całokształt poczynionych wyżej rozważań należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić apelację pozwanego (...) S.A., gdyż opierała się ona na analogicznych (jak w przypadku pozwanej T.) zarzutach.

Odnosnie apelacji powoda uznać ją należy za niezasadną. Powód domaga się podwyższenia kwoty zadośćuczynienia o 5.000 zł, czyli z zasądzonych 25.000 zł. do 30.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru jego cierpień związanych ze skutkami przedmiotowego wypadku.

Wbrew zastrzeżeniom powoda, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności przebyte przez powoda zabiegi operacyjne, pobyty w szpitalu oraz ustalone przez lekarzy wysokości uszczerbku na zdrowiu.

Należy podkreślić, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy bądź też nadmiernie wysokiej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427).

Sytuacja taka nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie. Nie można bowiem uznać, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł, jest nieadekwatne, i to w sposób rażący do żądanej przez powoda jako odpowiedniej kwoty 30.000 zł. Brak jest zatem podstaw do zakwestionowania zasądzonego przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda zadośćuczynienia.

Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja powoda nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość ustalono na podstawie §

2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 3 i 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.). W związku z tym, że powód przegrał swoją apelację a wygrał apelacje pozwanych: spółki (...) S.A., Sąd dokonał kompensaty należnego powodowi wynagrodzenia z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (1200-300=900). Okoliczność, że częściowo apelacja spółki (...) została uwzględniona nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, bowiem co do zasady apelacja podlegała oddaleniu, została uwzględniona tylko w niewielkim zakresie dotyczącym części kosztów procesu. Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami procesu za I i II instancję na rzecz pozwanej Gminy M. Z., bowiem pozwana w apelacji nie zawarła wniosku w tym przedmiocie.